

Niemcy chcą wybierać w Polsce prezydenta?

4 lipca 2020

„Fakt” napisał o kontrowersyjnym ułaskawieniu przestępcy seksualnego, dokonanego przez prezydenta Andrzeja Dudę. W związku z publikacją rzecznik sztabu prezydenta Adam Bielan zaapelował do ambasadora Niemiec, a prezydent Duda mówił o niemieckim ataku i ingerowaniu w wybory prezydenckie w Polsce.



Dzisiejszy „Fakt” opisuje sprawę ułaskawienia przez prezydenta Andrzeja Dudę mężczyzny, skazanego za znęcanie się nad rodziną i molestowanie seksualne swojej córki. Prezydencki akt łaski nie odnosił się do kary więzienia, którą oskarżony już odbył. Ułaskawienie dotyczyło zniesienia zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych, przy czym kancelaria prezydenta i sam Duda tłumaczyli, że o zniesienie zakazu wnioskowali sami pokrzywdzeni, czyli rodzina oskarżonego. W swojej publikacji „Fakt” pisze, że prezydent „pomógł bestii, która seksualnie znęcała się nad własnym dzieckiem”. „Trzymał córkę, bił po twarzy i wkładał rękę w krocze. Panie prezydencie, jak Pan mógł ułaskawić kogoś takiego” – napisała gazeta.

Do publikacji „Faktu” odniósł się rzecznik sztabu prezydenta Adam Bielan, który zaapelował w tej sprawie do ambasady Niemiec, podkreślając tym samym, że „Fakt” należy do niemieckiego wydawnictwa Axel Springer SE. „Nie życzymy sobie tego rodzaju zagranicznych interwencji w proces wyborczy. Polska nie ingeruje w proces wyborczy w Niemczech. Liczymy na to, że będzie również tak samo w przypadku niemieckich interwencji w polskim procesie wyborczym. Apeluje do nowego ambasadora Niemiec, żeby porozmawiał z właścicielami gazety „Fakt”” – powiedział dziś na antenie Polskiego Radia Bielan.

Politycy z obu stron sceny politycznej komentowali dziś publikację „Faktu” oraz sam fakt ułaskawienia. „Jest to ordynarna manipulacja, ponieważ sprawa, której dotyczy publikacja, została wyjaśniona w sposób wyczerpujący i pokazujący kontekst” – powiedział w rozmowie z portalem PolskieRadio24.pl senator Prawa i Sprawiedliwości Jan Maria Jackowski. „Jest to ewidentna próba włączenia się w kampanię wyborczą w Polsce. Potwierdza to, że strona niemiecka ma swojego faworyta w tych wyborach i próbuje ingerować w wewnętrzne sprawy w Polsce poprzez fakt, że gazeta, która zamieszcza tego typu publikacje, jest gazetą niemiecką. I tak naprawdę pokazuje to istotę determinacji ze strony właścicieli tej gazety, którzy najwyraźniej są zaskoczeni, że Rafał Trzaskowski nie ma tak dobrych wyników, jakby się spodziewali” – ocenia senator.

Politycy opozycji bardziej krytycznie odnoszą się do samej decyzji prezydenta, niż do gazetowej okładki. „Jest adekwatna do zarzutu, który kieruje się pod adresem pana prezydenta, zarzutu, który kierują miliony Polaków nierozumiejących tej decyzji. Podpisanie aktu łaski, wyjątkowo rzadko stosowanego aktu prezydenckiego w stosunku do osoby, na której ciążył tak poważny wyrok skazujący, dla ludzi jest bulwersujące, niezrozumiałe i chyba ta okładka odzwierciedla emocje Polaków” – ocenia poseł Platformy Obywatelskiej Arkadiusz Myrcha.

Na wczorajszym wiecu wyborczym w Bolesławcu prezydent Andrzej Duda mówił o niemieckim ataku i bezpardonowej kampanii, odnosząc się do publikacji „Faktu” na temat ułaskawienia. Tłumaczył także, w jakich okolicznościach doszło do ułaskawienia. „Ja pomogłem rodzinie, dlatego że to rodzina prosiła mnie o pomoc i rodzina o tę pomoc do mnie się zwróciła” – mówił prezydent. „Ten człowiek odbył karę więzienia w całości, odsiedział więzienie w całości. Ale rodzina pisała, że to, że nie może się z nim spotykać, to tak naprawdę jest kara dla nich, bo zarządzono zakaz zbliżania się. I prosili mnie o to, żebym ten zakaz zbliżania się

zniósł. Prosił mnie, bo powiedzieli, że pojednali się, że są znowu prawdziwą rodziną, że ten człowiek żałuje za to, co zrobił, że wielokrotnie się kajał i przeprosił, że odsiedział karę więzienia, odcierpiał za to, a teraz oni już wszyscy dłużej nie chcą cierpieć i proszą mnie, żebym się nad nimi zlitował” – tłumaczył Andrzej Duda.

Komentując publikację „Faktu”, prezydent mówił o ataku niemieckich mediów. „Dzisiaj mamy kolejną odsłone niemieckiego ataku w tych wyborach, bezpardonowej, brudnej kampanii, tym razem skierowanej przeciwko mnie. Widzieli to państwo wszyscy. Boleję nad tym, ale trudno, ja się liczę z tym, że będę brutalnie, kłamliwie, oszczerczo atakowany. Natomiast chcę, żeby państwo wiedzieli jedno: tak naprawdę krzywdzona jest rodzina” – powiedział Andrzej Duda. „I dzisiaj ten oszczerczy atak to jest po prostu podłość. To jest najgorszego gatunku brudna kampania. Po co? Co się dzieje? Czy koncern Axel Springer z niemieckim rodowodem, który jest właścicielem gazety „Fakt”, chce wpłynąć na wybory prezydenckie w Polsce? Niemcy chcą wybierać w Polsce prezydenta? To jest podłość, ja się na to nie zgadzam” – oświadczył Andrzej Duda.

Duda poinformował również, że chce zakazać parom homoseksualnym adopcji dzieci. „Uważam, że w polskiej konstytucji powinien znaleźć się zapis, że wykluczona jest adopcja dziecka przez osobę pozostającą w związku jednopłciowym” – oznajmił Andrzej Duda podczas przemówienia w Szczawnie-Zdroju (woj. dolnośląskie). Prezydent motywuje taką decyzję dobrem dziecka, jego bezpieczeństwem, prawidłowym wychowaniem. „Taki zapis powinien istnieć” – oświadczył. Duda proponuje wprowadzenie takiej poprawki członkom parlamentu. W poniedziałek ma złożyć podpis pod odpowiednim dokumentem – prezydenckim projektem zmiany konstytucji, który trafi do Sejmu. Duda wyraził nadzieję, że poprą go posłowie Zjednoczonej Prawicy, Konfederacji, PSL i części KO. Prezydent zapewnił też, że w przypadku jego reelekcji wszystkie programy wsparcia rodziny będą zachowane i kontynuowane.

Źródła: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net